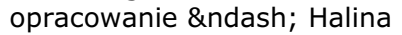


Tekst gwarowy — Złatna 7

Autor: Halina Karaś

Tekst nagrała Weronika Iwanek. Przepisała Weronika Iwanek i Agnieszka Piotrowska. Weryfikacja zapisu i opracowanie — Halina Karaś.  Informatorka: Janina Zoń, ur. w 1940 roku w Złatnej. Mąż pochodzi z pobliskiej miejscowości Glinki. Pani Janina prowadziła gospodarstwo rolne, zajmowała się domem. Nigdzie na dłużej nie wyjeżdżała.

O hodowli owiec{T510.mp3|L{/vm}}
 A o owcach, czy tutaj hodowano owce? Owce u nas też hodowano. Duzo hłodowali, bo som u nas piykne {tt}hale|hole{/tt} i łod Zakłopanego {tt}przywozili, pierwotne i w grupie rzi (ogp. rzy)|przywozili{/tt} z łowcami, tu u nas po tyk holak w|ypasali. Tako hola to jes n|a Lipowskij, n|a Krawculi, jes n|a Rycerzowej, to tam sie te łowce wypasoły. A my tu n|ie byli tacy g|azdowie {tt}(gazdowie) grubi ‘zamoźni’|grubi{/tt}, ba tak kazdy o to se miewoł po dwie, po jedne, po trzy łowce. To jak ci przichodzili z łowcami, to my dawali łowce ku nim no i posły n|a wypas na te hole. I późnie ... państwo przędli tę wełnę? Czy obrabiali ją jakoś? Płotem te łowce sie strzygło i była wełna. Wełna... wełne sie przyndło na kołowrotkak. Były kołowrotki d|rewniane, takie kolusko jedno i łapka przy tym kolusku, co to kolusko sie krynciło. Jesce taki p|iórecka sie to n|azywały, co sie nitecka koło tego leciała. I baba popuscała se p|alcami cieniutko, łumiała cieniutko {tt}popuścić, typowe dla gwary żywieckiej przejście -ć > -j w bezokoliczniku|pŚopuscij{/tt} te wełne. To się przyndło i z tej wełny przyndli k|łopytka, swetry, r|yKkawice. Wszyśko pletli zaś rynkami i było na zime. To było n|aprowde zdrowe, dobre i do dziś dnia jak se ubierzes r|yKkawice w|ełniane, {tt}kopytka ‘skarpety’|kŚłopytka{/tt} n|a nogi, to mozna se {tt}chodzić po mrozie, jeździć i chodzić, typowe dla gwary żywieckiej przejście -ć > -j w bezokoliczniku|chłodzij po mrozie{/tt}, jeździj i chodzij. Te kaptie się nazywały kopytka, a rękawice albo jakieś kubraczki? R|ynkawice to sie nazywały r|ynkawice. A tło na nogi zamias ś|karpetki to sie n|azywały kłopytka. No a tu taki serdacki różne, no to były swetry, serdoki. Bo zaś serdok to juz był płotniak jakisi, to robili taki sukno, to było też sukno z wełny, ale tego to jo juz nie wiem, jako to r|łobili.